

ALOJZY LESZEK GZELLA

ur. 1932; Pelplin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Wiktor Ziółkowski, klub MPiK, zaginione dzieła sztuki

Profesor Wiktor Ziółkowski

W klubie MPiK codziennym gościem był profesor Wiktor Ziółkowski, ten plastyk znany, grafik, publicysta też, podpisywał się Julian Kot. On czytał prasę, przeglądał, robił notatki, jego interesowała oczywiście głównie plastyka. Zajmował się taką dosyć trudną i bardzo, powiedziałbym, nieprecyzyjnie sformułowaną dziedziną, mianowicie proweniencją sztuki, czyli śledzeniem gdzie [zaginiony] obraz się pojawił. Dokładnie wiedział, że jakiś artysta X sprzedał swój obraz tam i tam. On to wszystko odnotowywał, czy odnaleziono jakiś obraz, bo to jeszcze był czas kiedy odnajdywano obrazy. W czasie wojny Niemcy i Rosjanie dużo zabrali dzieł znajdujących się w prywatnych rękach, ale i z placówek kulturalnych i te obrazy gdzieś tam były, gdzieś się znajdowały. [Kiedy] wiadomość o nich się pojawiała, on to wszystko śledził, wszystko miał zanotowane, wszystko było u niego w tych notesikach gdzieś tam kodowane i w tym się orientował doskonale, ale oczywiście był głównie historykiem i takim człowiekiem, który obserwował życie artystyczne w Lublinie i w kraju. Kontakty miał bardzo szerokie, był absolwentem przecież uczelni w Krakowie, człowiek o takim starym kalendarzu, bo w końcu XIX wieku jeszcze urodzonym. Czyli był taką pozytywną jak gdyby postacią w Lublinie, która łączyła te sprawy kultury z czasami przedwojennymi, przed pierwszą wojną światową jeszcze i późniejszymi, ze współczesnymi. Myśmy korzystali z jego pomocy, on pisał niekiedy bardzo odkrywcze rzeczy, dla nas odkrywcze, bo przecież ta wojna spowodowała, że ten przekaz kultury, komunikacji kulturalnej był przerwany przez jakiś czas, był wyłom. Nie było nic tutaj wiadomo. [Na przykład] o profesorze Johnie, też wiedziałem i kontaktowałem się z nim w Kazimierzu [Dolnym], dzięki profesorowi Ziółkowskiemu, z którym jakoś byłem w dobrych układach. On poczuł do mnie jak gdyby taką sympatię człowieka, który chce słuchać tego co on mówi i dlatego te kontakty były bardzo dobre między nim, a redakcją.

Data i miejsce nagrania	2006-03-31, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"